

**WSZYSTKO,
CO TRZEBA WIEDZIEĆ!**

- w jaki sposób powstało imperium?
- czym było imperialne superpaństwo?
- jak rozwijano jednolitą kulturę?

Christopher Kelly

CESARSTWO RZYMSKIE

Tłumaczenie Andrzej Kompa



ORIGINAL ENGLISH
LANGUAGE EDITION BY
OXFORD
UNIVERSITY PRESS

> KRÓTKIE
WPROWADZENIE

CESARSTWO RZYMSKIE

> KRÓTKIE
WPROWADZENIE



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Christopher Kelly

CESARSTWO RZYMSKIE

Tłumaczenie Andrzej Kompa



ORIGINAL ENGLISH
LANGUAGE EDITION BY
OXFORD
UNIVERSITY PRESS

> KRÓTKIE
WPROWADZENIE

Łódź 2024

Tytuł oryginału: *The Roman Empire: A Very Short Introduction*

Rada Naukowa serii *Krótkie Wprowadzenie*

*Jerzy Gajdka, Ewa Gajewska, Krystyna Kujawińska Courtney
Aneta Pawłowska, Piotr Stalmaszczyk*

Redaktorzy inicjujący serii *Krótkie Wprowadzenie*

Urszula Dzieciatkowska, Agnieszka Kałowska-Majchrowicz, Monika Borowczyk

Tłumaczenie

Andrzej Kompa

Opracowanie redakcyjne

Damian Szandecki

Skład i łamanie

Munda – Maciej Torz

Korekta techniczna

Elżbieta Pich

Projekt okładki

Monika Rawska

The Roman Empire: A Very Short Introduction was originally published in English in 2006. This translation is published by arrangement with Oxford University Press. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego is responsible for this translation from the original work and Oxford University Press shall have no liability for any errors, omissions or inaccuracies or ambiguities in such translation or for any losses caused by reliance thereon

© Christopher Kelly 2006

The moral rights of the author have been asserted

© copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2024

© copyright for Polish translation by Andrzej Kompa, Łódź 2024

<https://doi.org/10.18778/8331-596-6>

Publikacja sfinansowana ze środków Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.10807.22.0.M

Ark. wyd. 7,0; ark. druk. 11,375

ISBN Oxford University Press: 978-0-19-280391-7

ISBN 978-83-8331-596-6

e-ISBN 978-83-8331-597-3

Spis treści

Podziękowania	7
Spis ilustracji	9
Wprowadzenie	11
1. Podbój	15
2. Władza cesarska	35
3. Współudział	55
4. Wojny o historię	75
5. Chrześcijanie dla lwów	93
6. Życie i umieranie	111
7. Powrót do Rzymu	133
Mapa. Świat rzymski pod koniec II w. n.e.	156
Chronologia, 31 p.n.e. – 192 n.e.	159
Polecane lektury	163
Indeks	173

Podziękowania

George'owi Millerowi, który wpadł na ten pomysł; Mary Beard i Johnowi Hendersonowi, którzy służyli tak wartościowymi radami przy jego poczęciu; Marshy Filion, Justinowi Pollardowi i Helen Morales, którzy pomogli mu po drodze; Tony'emu i Janowi Leaverom, Zachary'emu Wattsowi, Richardowi Flowerowi i Caroline Vout, którzy znacznie go ulepszyli; Jamesowi Thompsonowi i Lucianie O'Flaherty, którzy bezpiecznie doprowadzili go do końca. I Andrzejowi Kompie za przemyślane i stylowe polskie tłumaczenie.

Od tłumacza

Najserdeczniejsze podziękowania za koleżeńskie konsultacje, wypowiedzi i przejrzanie całości bądź części tłumaczenia zechcą przyjąć Panowie: dr Michał Norbert Faszczka, prof. Andrzej Gillmeister, prof. Jerzy Jarniewicz, prof. Marcin Pawlak, prof. Piotr Szukalski.

Spis ilustracji

1. Łuk Tytusa	25
Archiwa Alinari, Florencja	
2. Kolumna Trajana	28
© Ancient Art & Architecture Collection	
3. Masada, widok z lotu ptaka	30
www.masada2000.org	
4. Relief Klaudiusza i Brytanii z Afrodyzji	39
Muzeum Ashmole'a (Ashmolean Museum), Oksford	
5. Apoteoza Antonina Piusa i Faustyny	42
Niemiecki Instytut Archeologiczny, Rzym	
6. Neron i Agrypina, relief z Afrodyzji	53
Muzeum Ashmole'a (Ashmolean Museum), Oksford	
7. Rynek w Leptis Magna	65
© Peter M. Wilson / Corbis	
8. Teatr w Leptis Magna, inskrypcja Annobala Tapapiusza Rufusa	66
profesor David Mattingley	
9. Mozaika łowiecka na cześć Mageriusza, ze Smiratu w Tunezji	70
Niemiecki Instytut Archeologiczny, Rzym	
10. Wergiliusz i muzy, z Susy w Tunezji	72
© Roger Wood / Corbis	
11. Olimpiejon i Akropol	77
© Ancient Art & Architecture Collection	
12. Partenon i świątynia Romy i Augusta	83
Muzeum Archeologii Klasycznej, Cambridge, zbiór slajdów	

13. Łuk Hadriana z widokiem na Olimpiejon © Bildarchiv Foto Marburg	92
14. Przekrój przez rzymskie Koloseum © Profile Images	95
15. Grafitto z Palatynu © Time Life Pictures / Getty Images	102
16. Rzut Domu Menandra w Pompejach za: R. Ling, <i>The Insula of the Menander at Pompeii</i> , t. I, <i>The structures</i> , Oxford 1997	112
17. Dom Menandra, widok z atrium za: R. Ling, <i>The Insula of the Menander at Pompeii</i> , t. I, <i>The structures</i> , Oxford 1997	113
18. Dom Menandra, koń trojański Niemiecki Instytut Archeologiczny, Rzym	115
19. Tablica długości życia (model zachodni, poziom 3, kobiety) za: A.J. Coale, P. Demeny, <i>Regional Model Life Tables and Stable Populations</i> , Princeton 1983	121
20. Thomas Thornycroft, <i>Boadycea z córkami</i> , Bulwar (Embank- ment), Londyn © Vladimir Korostyshevskiy / Stockphoto	135
21. William Bell Scott, <i>Budowa muru rzymskiego</i> © National Trust Picture Library / Derrick E. Witty	138
22. Albert Speer, makieta Germanii – nowego Berlina © ullstein bild, Berlin	146
23. Neron (Peter Ustinov) pokazuje dworzanom swój plan nowego Rzymu © MGM / bfi collections	149
24. Rekonstrukcja Rzymu w filmie Ridleya Scotta <i>Gladiator</i> (2000) © Dreamworks / Universal / The Kobal Collection	150
25. Reklama bokserok <i>Quo Vadis</i> firmy Munsingwear Archiwum Kinowo-Telewizyjne Uniwersytetu Południowej Kalifornii	153

Wydawnictwo, autor oraz tłumacz przepraszają za jakiegokolwiek błędy lub pomyłki w powyższej liście. O ile zostaną poinformowani, z przyjemnością sprostują je przy najbliższej okazji.

Wprowadzenie

Cesarstwo rzymskie było wyjątkowym osiągnięciem. U jego apogeum w II w. n.e. zaludniało je ok. 60 milionów ludzi zamieszkujących obszar 5 milionów km² (to mniej więcej dwudziestokrotność terytorium Wielkiej Brytanii). Imperium rozciągało się wówczas od Wału Hadriana w smaganej deszczami północnej Anglii po spieczone słońcem brzegi Eufratu w Syrii, od wielkiego systemu rzeczno-jeziornego Renu i Dunaju, wijącego się poprzez żyzne, nizinne tereny od Niderlandów po Czarnomorze aż po bogate równiny północnoafrykańskiego wybrzeża i porośłą bujną roślinnością dolinę nilową w Egipcie. Cesarstwo bez reszty okalało Morze Śródziemne. Było ono wewnętrznym jeziorem Rzymian, ci zaś jako jego zdobywcy nazywali je z samozadowoleniem *mare nostrum* – ‘naszym morzem’.

Książka ta krótko obrazuje niektóre znaczące aspekty tego imperialnego superpaństwa. Założenie jest rozmyślnie tematyczne, nie przez niechęć do chronologii (zob. s. 159–161), ale dlatego, że istnieją już w pokaźnej liczbie opracowania narracyjnej historii zarówno cesarstwa rzymskiego, jak i panowań poszczególnych cesarzy. Krótkie Wprowadzenie podąża inną ścieżką po tym samym terytorium. Rozdział 1 przygląda się brutalnemu procesowi podboju w czasie, gdy imperium się rodziło, a także rzymskiemu rozumieniu własnej imperialnej misji. Rozdział 2 rozważa sposoby prezentacji władzy cesarskiej, z cesarzami postrzeganymi i jako bogowie (w krzewionym kulcie cesarskim), i jako ludzie (w często niepochlebnych przekazach Swetoniusza

i Tacyta). Rozdział 3 zmienia punkt widzenia dla zrozumienia funkcjonowania państwa z pozycji uprzywilejowanych elit miejskich Śródziemnomorza. To ta grupa zamożnych ludzi, bardziej nawet niż znaczna cesarska administracja, odpowiadała zasadniczo za spokojne zarządzanie prowincjami.

Rozdział 4 wykorzystuje niektóre nie tak szeroko znane dzieła literatury z II w. n.e., napisane przez Greków pod rzymskimi rządami. To bardzo cenne teksty. Dają wgląd – co rzadkie w odniesieniu do przednowoczesnych imperiów – w to, jak podbita społeczność próbowała dowieść swojej tożsamości w nowym imperialnym świecie. W cesarstwie rzymskim dyskusje na temat teraźniejszości nierzadko prowadzono poprzez debaty o przeszłości. Historiopisarstwo nie było wyizolowaną, akademicką aktywnością. Przeciwnie, stosowało bezpośrednio język polityki i władzy. Nawet jeśli teraźniejszość była całkowicie rzymska, o przeszłość wciąż można było zawalczyć.

Rozdział 5 zwraca się ku rozważaniom nad wzrostem znaczenia najważniejszej grupy outsiderów cesarstwa rzymskiego. Chrześcijanie ze swą wiarą ukształtowali się zasadniczo przez doświadczenia na marginesie społeczeństwa. Z kolei rozdział 6 kontrastowo oferuje spojrzenie od wewnątrz, próbując oddać choć w pewnym stopniu to, jak mogło się żyć i umierać w miastach i wioskach owego potężnego przedprzemysłowego imperium. Rozdział 7 – ostatni – patrzy wstecz na Rzym z trzech współczesnych perspektyw: imperium brytyjskiego w ostatniej dekadzie przed I wojną światową, faszystowskich Włoch Mussoliniego i Hollywood. Wszystkie one są istotne. Na wiele ważnych (a czasem zaskakujących) sposobów wciąż decydują o tym, jak cesarstwo rzymskie jest w XXI w. i wyobrażane, i oceniane. Co naturalne, jednym z przywilejów teraźniejszości jest możliwość selektywnego patrzenia w przeszłość. Jednocześnie, także w przypadku Krótkiego Wprowadzenia, nieodmiennie i równie ważna okazuje się świadomość takiej wybiórczości.

Niniejszy tomik koncentruje się na cesarstwie rzymskim u szczytu jego dobrobytu, przeważnie skupiając na dwóch stuleciach. Mowa o okresie mniej więcej od 31 r. p.n.e. do 192 r. n.e.:

od zwycięstwa przyszłego cesarza Augusta nad Antoniuszem i Kleopatrą w bitwie pod Akcjum do zamordowania cesarza Kommodusa. Trzeba jednak przyznać, że rozdział 1 cofa się do wojen punickich, a rozdział 5 wybiega na chwilę do początku IV w. n.e., aby dojść do nawrócenia Konstantyna – pierwszego rzymskiego cesarza, który publicznie wspierał chrześcijaństwo.

Głównym zagadnieniem dalszych stron tej książki jest zrozumienie sukcesu Rzymu w ustanowieniu i utrzymaniu jednego z największych światowych imperiów, jedyne obejmującego północną Europę, Bliski Wschód i Afrykę Północną. Takie osiągnięcie samo w sobie domaga się bogatego i złożonego wyjaśnienia. I tylko ono daje możliwość zrozumienia późniejszego osłabienia rzymskiej potęgi, ostatecznego rozpadu cesarstwa na Zachodzie na barbarzyńskie królestwa i stopniowego powstania Bizancjum na Wschodzie. Tematy te wybiegają znacznie poza ramy tej książki. Najlepszą opowieścią o tej „okropnej przemianie” (*awful revolution*) pozostaje autorytatywne ujęcie Edwarda Gibbona – *Zmierzch i upadek cesarstwa rzymskiego* (Londyn, 1776–1788). Nieostrożny entuzjasta powinien jednak pamiętać: tworząc sześć okazałych tomów, Gibbon nigdy nie zamierzał zaproponować czegoś, co choć odrobinę przypominałoby krótkie wprowadzenie.

Rozdział 1

Podbój

Ekspansja i przeżycie

Rzym był państwem wojowniczym. Jego wielkie imperium zostało ciężko wywalczone w serii zaciekle toczonych kampanii. Rzym IV w. p.n.e., miasto podczas niczym się niewyróżniające, zabezpieczył swe przetrwanie złożoną siecią sojuszy z sąsiadującymi ludami. Następujące po sobie zwycięstwa pozwoliły Rzymianom ulokować swoje terytorium nad dolnym Tybrem na Nizinie Latańskiej i rozwijać sferę wpływów dalej w kierunku południowym, ku Kampanii (wokół Zatoki Neapolitańskiej). Był to powolny proces ustawicznego posuwania się naprzód i trwałej konsolidacji. Wyraźny przełom przyszedł z pokonaniem Samnitów w 295 r. p.n.e. (co doprowadziło do rozciągnięcia rzymskiej kontroli na środkową Italię) i z powstrzymaną inwazją Pyrrusa, władcy Epiru, królestwa nad adriatyckim wybrzeżem Grecji. W 280 r. p.n.e. Epirota zdesantował swą armię pod Tarentem (dzisiejszym Taranto u obcusa włoskiego buta); pomimo początkowego sukcesu nie był w stanie wymusić rzymskiej kapitulacji. Po pięciu latach wojowania na Sycylii i w południowej Italii, nie chcąc nadwierać swych ograniczonych zasobów i ryzykować porażki, Pyrrus wycofał się.

Do połowy III w. p.n.e. większość Półwyspu Apenińskiego była już pod rzymskim władaniem. W ciągu następnych stu lat z okładem Rzymianie i ich sojusznicy rzucili wyzwanie północnoafrykańskiemu miastu Kartaginie, dominującej potęgde

zachodniego basenu śródziemnomorskiego. Flota statków handlowych zabezpieczała trwały dobrobyt Kartaginy i jej międzynarodowe wpływy; wpływała na wschód do Egiptu i Libanu, by handlować towarami luksusowymi, ku północy – być może aż po Brytanię – by sprowadzać cynę, ku południowi, wzdłuż afrykańskiego wybrzeża, by przywozić z powrotem kość słoniową i złoto. Trzy długie konflikty zbrojne prowadzone przeciw tak groźnemu rywalowi, znane jako wojny punickie, doprowadziły Rzymian do granic ich możliwości. Bezpośrednią przyczyną I wojny punickiej (264–241 p.n.e.) był spór o Sycylię. Rzymianie uznali zwiększoną wojskową obecność Kartaginy na wyspie za bezpośrednie zagrożenie dla swego własnego bezpieczeństwa. Żadna poważna odpowiedź nie mogła być jednak dana bez skutecznych środków powstrzymania kartagińskiej przewagi na morzu. Rzymianie, których zwycięstwa w Italii bazowały na przewadze wojsk lądowych, zostali przymuszeni do zbudowania stałej floty wojennej. Żołnierzy pospiesznie przeszkalano jako marynarzy. Wedle późniejszej tradycji uzdolnieni cieśle skopiowali konstrukcję okrętu wroga, który osiadł na mieliźnie, po czym zbudowali sto jednostek w sześćdziesiąt dni. Koniec końców ta ryzykowna strategia opłaciła się. W 241 r. p.n.e., po 23 latach trudnego wojowania, Rzymianie zdolni byli wymusić całkowite wycofanie się Kartaginy z Sycylii.

Nielatwy pokój przetrwał niewiele więcej niż 20 lat. W II wojnie punickiej (218–201 p.n.e.) wielki kartagiński wódz Hannibal w jednej z najsmielszych i najbardziej pomysłowych kampanii wojennych świata antycznego pomaszzerował ze swą armią złożoną z 50 tysięcy piechoty, 9 tysięcy konnicy i 37 słoniami przez Hiszpanię, wzdłuż południowej Francji i wskroś Alp – do Italii. Mniej niż połowa żołnierzy przetrwała tę podróż. Siedem miesięcy później, w maju 217 r., Hannibal zaskoczył we mgle wczesnego poranka rzymskiego wodza Flamininusa i jego wojska nad Jeziorem Trazymeńskim w Umbrii, zabijając 15 tysięcy żołnierzy wroga. W kolejnym roku niemal doszczętnie starł rzymską armię pod Kannami w Apulii. Była to najdotkliwsza porażka kiedykolwiek poniesiona przez

Rzymian. W jednej bitwie poległo 50 tysięcy żołnierzy – to najwyższa liczba poległych w jednodniowej bitwie w historii europejskiego oręża. Inaczej niż w przypadku ofiar bitwy nad Sommą rzymscy żołnierze stracili życie w walce wręcz; ich ciała ścieliły się gęsto na skrwawionej równinie.

Hannibal okupował Italię przez piętnaście lat. Pod dowództwem Fabiusza Maksymusa, z podziwem zwanego Kunktatorem, ‘zwlekającym’, Rzymianie i ich alianci celowo unikali walnych rozpraw na polu bitwy. Zamiast tego palili własne plony i wycofywali się do ufortyfikowanych miast. Powoli morzona głodem przez taktykę spalonej ziemi i nękana przez rzymskie ataki podjazdowe, armia Hannibala zmuszona była poniechać dalszej walki. Rzymianie odnieśli zwycięstwo, musiało jednak minąć długie dziesięć lat po Kannach. Dopiero w 202 r. p.n.e. Hannibal, wezwany z powrotem, by bronić Kartaginy, został pokonany w bitwie pod Zamą (w dzisiejszej Tunezji) przez Scypiona Afrykańskiego. Sześćdziesiąt lat później wzmocniony Rzym wrócił, aby wyeliminować znacznie osłabioną i zdemoralizowaną Kartaginę. III wojna punicka (149–146 p.n.e.) skończyła się całkowitym zniszczeniem miasta. Budynki systematycznie zrównano z ziemią, a większość z 50 tysięcy ocalałych mieszkańców obrócono w niewolników.

Ekspansji w kierunku zachodnim w Hiszpanii i północnej Afryce towarzyszyła wojna na wschodzie. Do 146 r. p.n.e. – roku, w którym złupiono i Kartaginę, i Korynt – wszystkie większe miasta Półwyspu Bałkańskiego zostały poddane Rzymowi. W ciągu kolejnego stulecia, w szeregu trudnych kampanii, ostatecznie zabezpieczono dla imperium Azję Mniejszą. W latach 60. I w. p.n.e. zwycięski wódz Pompejusz, zwany Wielkim, anektował Syrię, w latach 50. Juliusz Cezar podbił Galię od Pirenejów po Ren, a w 31 r. p.n.e. jego adopcyjny syn Oktawian pokonał Kleopatę VII, ostatniego niezależnego władcę Egiptu. I właśnie to zwycięstwo w bitwie morskiej pod Akcjum w północno-zachodniej Helladzie przyniosło największą nagrodę: Egipt, najstarsze i najbogatsze królestwo Śródziemnomorza, stał się wówczas w pełni częścią rzymskiego imperium.

W toku wojen przeciw Punijczykom i Wschodowi tradycyjny rzymski system republikańskiej władzy sprawdzał się stosunkowo dobrze. Istotnie, II w. p.n.e., z jego szeregiem militarnych podbojów, uważa się konwencjonalnie za apogeum republiki rzymskiej. A jednak pod pewnymi względami termin 'republika' jest w tym wypadku mylący. Zakłada bowiem, przynajmniej w oczach dzisiejszych czytelników, zbyt duży stopień powszechnego uczestnictwa w świecie politycznym (trudności tej nie znano w starożytności; łacińskie *res publica* najlepiej tłumaczyć po prostu jako 'sprawy państwowe'). Republika rzymska była nieposkromioną plutokracją. Korpus obywateli precyzyjnie podzielono według rygorystycznych kryteriów własnościowych, klasyfikacja ta regulowała z kolei prawa do głosu. Prawa polityczne posiadali wszyscy dorośli obywatele-mężczyźni, ale system kolegiów elektorskich gwarantował to, że bogaci, o ile tylko pozostawali jednomyślni, władni byli zawsze przegłosować ubogich. Co więcej, wysokie koszty agitacji wyborczej i sprawowania urzędów sprawiały, że wszyscy najważniejsi uczestnicy władzy byli ludźmi prywatnie zamożnymi.

W tym ściśle oligarchicznym ustroju dwaj konsulowie, posiadający największą władzę urzędnicy państwa, wybierani byli rokrocznie. Kandydować pozwalano jedynie osobom sprawującym wcześniej preturę (drugą co do rangi funkcję w magistraturze państwa), mającym co najmniej 42 lata. W ciągu swojej rocznej kadencji konsul mógł spodziewać się ważnego wojskowego dowództwa, które mogło być następnie przedłużane o kolejne roczne okresy. Po dopełnieniu obowiązków na polu walki ekskonsul zdawał swą misję i powracał do senatu, ciała niewybranego bezpośrednio, a raczej gremium doradczego złożonego z osób pełniących wcześniej wyższe urzędy. Taki wzorzec rocznego pełnienia urzędów, z ograniczoną co do wieku wybieralnością i ograniczonym czasowo dowodzeniem nad wojskiem, wymuszał pewien stopień kolektywnego dzielenia się władzą w gronie rzymskiej elity panującej. Pod koniec III i w II w. p.n.e. mniej więcej połowa konsulów pochodziła z dziesięciu wielkich rodów, co jest dowodem nie tylko stabilnej dominacji wąskiej,